

Bicki dzięki siłce

Sobota, 08 Sierpnia, 22:10

Bicki dzięki siłce, czyli pieszczotliwie o tężyznie fizycznej



Henryk Kuna, Muzeum Narodowe w Warszawie

Siłownia, która do niedawna była określana jako *pakernia* i budziła skojarzenia z subkulturą *pakersów*, teraz jest nazywana [siłką](#), na której już nie pakujemy, lecz ćwiczymy [bicki](#). Przestała być miejscem groźnym i dostępnym tylko dla tych, którzy więcej mają w mięśniach niż w głowie, a stała się czymś zwyczajnym, nawet przyjaznym – skoro stworzyliśmy od niej spieszczające zdrobnienie.

[Katarzyna Kłosińska](#)

publikacja: 08.08.2020, 22.10, ostatnia aktualizacja: 11.09.2020, 07.26